

POSTANOWIENIE

Dnia 31 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Żak

Sędziowie: SSO Ryszard Małecki (spr.)

del. SSR Marcin Dziamski

Protokolant: prot. sąd. Michał Marciszonek

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2017 r.

na rozprawie

sprawy z wniosku M. P.

przy uczestnictwie P. M. i A. M.

o stwierdzenie nabycia spadku po J. M.

na skutek apelacji uczestnika P. M.

od postanowienia Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu

z dnia 16 lutego 2016 r.

sygn.. akt VII Ns 79/13

p o s t a n a w i a:

I. **oddalić apelację;**

II. ***kosztami postępowania obciążyć wnioskodawcę i uczestników w zakresie przez nich poniesionym;***

III. ***nakazać ściągnąć od uczestnika P. M. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 345,66 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.***

Ryszard Małecki Tomasz Żak Marcin Dziamski

UZASADNIENIE

We wniosku złożonym do Sądu Rejonowego P. wnioskodawca M. P. wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po J. M., zmarłej w dniu 2 lutego 2012r. w P., ostatnio na stałe zamieszkałej w P. przy ul. (...). W uzasadnieniu wskazał, że spadkodawczyni pozostawiła testament z dnia 30 maja 2007r., którym powołała go do spadku oraz, że spadkodawczyni ze spadkobierców ustawowych pozostawiła syna P. M..

Postanowieniem wydanym dnia 3 sierpnia 2012r. Sąd wezwał do udziału w sprawie A. M..

W toku postępowania uczestnicy P. M. i A. M. podnosili, że oprócz testamentu z dnia 30 maja 2007r. spadkodawczyni pozostawiła także testament z dnia 19 marca 2010r., w którym odwołała wcześniejsze oświadczenia wskazując nowego spadkobiercę testamentowego tj. swego wnuka A. M.. Ponadto uczestnicy podnieśli, że J. M. na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w P. z dnia 6 lipca 2011r. została całkowicie ubezwłasnowolniona z uwagi na brak zdolności do samodzielnego kierowania swoim postępowaniem i prowadzenia swoich spraw. Powyższe rodzi zatem wątpliwości, czy w chwili testowania spadkodawczyni była poczytalna. Ostatecznie uczestnicy wnieśli o stwierdzenie nabycia spadku na rzecz A. M. na podstawie testamentu z 19 marca 2010r.

Postanowieniem wydanym w dniu 16 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy P. stwierdził, że spadek po J. M., córce M. i M., zmarłej 2 lutego 2012r. w P. nabył na podstawie testamentu notarialnego sporządzonego w dniu 30 maja 2007 r. rep. A numer (...), otwartego i ogłoszonego w sprawie XII Ns (...) w całości wnioskodawca M. P., syn J. i L. (punkt 1), kosztami postępowania obciążył uczestników P. M. i A. M. po połowie, szczegółowe rozliczenie pozostawiając Referendarzowi Sądowemu (punkt 2).

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 2 lutego 2012r. zmarła w P. J. M., córka M. i M., urodzona (...) roku w P., stale zamieszkała również w tej miejscowości. Spadkodawczyni w chwili śmierci pozostawiła jednego spadkobiercę ustawowego: syna P. M.. P. M. ma jednego syna A. M.. Spadkodawczyni miała męża M. M. (2), który nie dożył otwarcia spadku.

Testamentem z 30 maja 2007r. sporządzonym przed notariuszem M. S., J. M. powołała do całości spadku M. P., syna siostry swojego męża. Spadkodawczyni w chwili sporządzenia testamentu w dniu 30 maja 2007r. miała zachowaną zdolność do świadomego i swobodnego wyrażenia woli i podjęcia decyzji.

Testamentem z 19 marca 2010r. sporządzonym przed Notariuszem M. S., J. M. odwołała swoje wszystkie dotychczasowe testamety, a w szczególności testament sporządzony w dniu 30 maja 2007r. oraz powołała do całości spadku swego wnuka A. M., syna P. i K.. W dniu 19 marca 2010r. spadkodawczyni znajdowała się w stanie wyłączającym świadome wyrażenie woli z powodu głębokiego zespołu otępiennego.

Od połowy 2010r. P. M. i K. M., syn i synowa spadkodawczyni zaobserwowali pogorszenie stanu zdrowia J. M. i rozpoczęli starania, aby została umieszczona w Domu Pomocy Społecznej. J. M. była odwiedzana w swoim mieszkaniu przez pracowników opieki społecznej. J. M. nawiązywała kontakt wzrokowy, jednakże wypowiadała pojedyncze słowa, nie wykonywała nawet prostych poleceń, nie potrafiła sama się ubrać, nie była zorientowana w miejscu i czasie, nie potrafiła podać daty urodzenia, nie miała orientacji w miejscu swojego zamieszkania, miała trudności z wykonywaniem nawet najprostszych czynności jak jedzenie, mycie. W związku z powyższym Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w P. w dniu 30 marca 2011r. złożył w Sądzie Rejonowym P. wniosek o przyjęcie do Domu Pomocy Społecznej bez zgody uczestniczki. W toku postępowania lekarz psychiatra J. T. stwierdził u J. M. zaburzenie otępienne głębokie naczyniopochodne (F01.3). Postanowieniem z dnia 18 lipca 2011r., Sąd Rejonowy P. zezwolił na umieszczenie J. M. w domu pomocy społecznej. Postanowienie stało się prawomocne w dniu 9 sierpnia 2011r.

W dniu 23 lutego 2011r. P. M. złożył wniosek o ubezwłasnowolnienie J. M.. W toku postępowania o ubezwłasnowolnienie biegli sądowi psychiatra R. G. i psycholog R. L. zdiagnozowali u J. M. zespół psychoorganiczny otępienny, w stopniu umiarkowanym. Podnieśli również, że zaburzenia orientacji, szczególnie w czasie, bardzo znaczne zubożenie postawy abstrakcyjnej z zaburzeniem planowania, przewidywania i krytycznej oceny swego położenia, jak również zachowań i zamiarów osób trzecich, zaburzenia spostrzegania rzeczywistości, w ogóle zaburzenia funkcjonowania osobniczego i społecznego z nieumiejętnością zabezpieczenia swej egzystencji jednoznacznie wskazują na postępujący, starczy zespół psychoorganiczny, który ma charakter procesualny i progresywny. Biegli podkreślili, że nie można wykluczyć występowania tzw. stanów zamroczeniowo – majaczeniowych w porze nocnej z ich urojenową interpretacją w ciągu dnia. Okresowo jest możliwy kontakt rzeczowy w stopniu umożliwiającym przeprowadzenie dowodu z wysłuchania J. M.. Postanowieniem z dnia 6 lipca 2011r. Sąd Okręgowy w P. całkowicie ubezwłasnowolnił J. M. z powodu starczego zespołu psychoorganicznego o charakterze procesualnym i

progresywnym. Postanowienie uprawomocniło się w dniu 28 lipca 2011r. Po około dwóch miesiącach od umieszczeniu w Domu Pomocy Społecznej J. M. zmarła.

W tak ustalonym stanie faktycznym i po dokonaniu oceny dowodów Sąd Rejonowy zważył, że w myśl art. 926 § 1, 2 i 3 kc powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą. Z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, dziedziczenie ustawowe co do części spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał do tej części spadkobiercy albo gdy którakolwiek z kilku osób, które powołał do całości spadku, nie chce lub nie może być spadkobiercą. Zgodnie z art. 959 kc spadkodawca może powołać do całości lub części spadku jedną lub kilka osób. Zgodnie z art. 950 kc testament może być sporządzony w formie aktu notarialnego. Stosownie zaś do art. 944 § 1 kc sporządzić i odwołać testament może tylko osoba mająca pełną zdolność do czynności prawnych. Zgodnie z art. 945 § 1 kc testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony:

- 1) w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli;
- 2) pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści;
- 3) pod wpływem groźby.

Sporządzenie testamentu w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 945 § 1 pkt 1 k.c.) powinno być interpretowane w nawiązaniu do treści art. 82 k.c. Samo stwierdzenie u spadkodawcy choroby psychicznej nie powoduje samo przez się nieważności testamentu, nie przesądza też o braku zdolności testowania, jeżeli osoba taka nie została ubezwłasnowolniona. W takim wypadku niezbędne jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia zdolności testowania spadkodawcy w chwili sporządzenia przez niego testamentu. Dopiero ustalenie, że w chwili składania oświadczenia woli testator znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, może prowadzić do nieważności testamentu.

Zgodnie z art. 82 kc nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych. Jeżeli odwołanie testamentu następuje w ten sposób, że spadkodawca sporządza nowy testament, to odwołanie pierwszego testamentu jest skuteczne tylko wtedy, gdy nowy testament jest ważny. Pierwsze oświadczenie woli spadkodawcy należy uznać za prawnie skuteczne jako testament, jeżeli jest ono wyrażone w formie przewidzianej przez prawo, która w danej sytuacji była dopuszczalna. Okoliczność, że testament został sporządzony w formie aktu notarialnego, nie stoi na przeszkodzie udowodnianiu jego nieważności, przewidzianej w przepisie art. 945 k.c.

W ocenie Sądu, z ustalonego stanu faktycznego wynika jednoznacznie, że spadkodawczyni na mocy testamentu z 30 maja 2007r. zawartego w formie aktu notarialnego swoim jedynym spadkobiercą ustanowiła M. P.. Spadkobierca przyjął spadek, a testament ten był ważny.

Materiał dowodowy nie dał podstaw do przyjęcia, że spadkodawczyni sporządziła testament pod wpływem groźby lub przymusu. J. M. sporządziła testament w pełni dobrowolnie i świadomie. Spadkodawczyni w chwili sporządzenia testamentu w dniu 30 maja 2007r. miała zachowaną zdolność do świadomego i swobodnego wyrażenia woli i podjęcia decyzji. Należy podkreślić, że poza oceną prawną znajduje się kwestia motywacji do sporządzenia testamentu. Spadkodawca może sporządzić testament z różnych pobudek, nawet kierując się złą wolą wobec członków swojej rodziny, ale testament taki będzie ważny. Jedyne przyczyny nieważności zostały wskazane w art. 945 kc.

W przekonaniu Sądu, zdolności takiej nie miała przy sporządzaniu kolejnego testamentu z dnia 19 marca 2010r., w którym odwołała wszystkie swoje dotychczasowe testamety, a szczególności testament z 20 maja 2007 r. i powołała do spadku swojego wnuka A. M.. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego w dniu 19 marca 2010r. spadkodawczyni znajdowała się w stanie wyłączającym świadome powzięcie i wyrażenie woli z powodu głębokich zmian otępiennych.

Tym samym jej testament z dnia 19 marca 2010r. okazał się nieważny i jako taki nie wywarł żadnych skutków prawnych.

W konsekwencji, Sąd stwierdził nabycie spadku na rzecz M. P..

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 2 k.p.c., obciążając nimi po połowie uczestników.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się uczestnik P. M., który wywiódł apelację, zaskarżając postanowienie w całości i zarzucając orzeczeniu:

1) rażąco obrazę przepisów prawa procesowego, mających wpływ na treść wyroku, polegających na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów tj. art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, niespójną i pozostającą w sprzeczności z zasadami logiki ocenę zeznań złożonych przez świadków M. S. i K. M. oraz uczestnika postępowania P. M. oraz opinii biegłych,

2) rażąco obrazę przepisów prawa procesowego, mających wpływ na treść wyroku, polegających na nieuzasadnionym wyprowadzeniu domniemania faktycznego, że spadkodawczyni była w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, w sytuacji gdy zebrany materiał dowodowy nie uprawnia do przyjęcia takiego domniemania, tj. art.231 k.p.c.

3) błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, polegający na uznaniu, iż w dniu 30 maja 2007r. spadkodawczyni miała zdolność testowania, a w dniu 19 marca 2010r. spadkodawczyni znajdowała się w stanie wyłączającym powzięcie i wyrażenie woli, w sytuacji gdy oba testamenty zostały sporządzone przez spadkodawczynię w stanie niewyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli;

4) obrazę przepisów prawa materialnego, poprzez naruszenie art. 945§1 pkt. 1 k.c. polegające na bezpodstawnym przyjęciu, iż testament z dnia 30 maja 2007r. jest ważny, a testament z dnia 19 marca 201 r. jest nieważny, z uwagi że został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, gdy oba te testamenty zostały sporządzone w sposób ważny, gdyż spadkodawczyni w momencie sporządzania obu rozporządzeń była w stanie niewyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli,

5) obrazę przepisów prawa materialnego, poprzez naruszenie art. 82 k.c. w zw. z art. 945§ 1 pkt. 1 k.c. polegającą na błędnym określeniu momentu podlegającego ocenie w kontekście ustalenia ważności testamentu.

6) obrazę przepisów postępowania polegającą na wadliwym zastosowaniu art. 520§ 1 i 2 k.p.c. poprzez obciążenie tylko i wyłącznie kosztami postępowania uczestników postępowania po połowie, w sytuacji gdy także wnioskodawca powinien ponosić jego koszty,

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę pkt 1. zaskarżonego orzeczenia poprzez stwierdzenie nabycia spadku po J. M. przez A. M. na podstawie testamentu z 10 marca 2010r. oraz o zmianę pkt 2. zaskarżonego orzeczenia poprzez obciążenie wnioskodawcy oraz uczestników postępowania kosztami postępowania po połowie, a nadto o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika postępowania kosztów postępowania odwoławczego w oparciu o art. 520§2 k.p.c., w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, z uwagi na sprzeczne interesy stron. Ewentualnie, na wypadek nie uwzględnienia wniosków zawartych powyżej skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika postępowania kosztów postępowania w oparciu o art. 520§2 k.p.c., w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, z uwagi na sprzeczne interesy stron.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca M. P. wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od apelującego na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestnika P. M. okazała się bezzasadna.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny, który Sąd Okręgowy przyjmuje jako własny na podstawie art. 382 kpc. w zw. z art. 13 § 2 kpc. W oparciu o poczynione ustalenia Sąd ten zasadnie uznał, że testament z dnia 19 marca 2010 r., sporządzony przez spadkodawczynię w formie aktu notarialnego, jest nieważny. Sąd Okręgowy w całości podziela rozważania poczynione przez Sąd I instancji na kanwie dokonanych ustaleń.

Podstawowym kryterium oceny ważności testamentu, jako czynności prawnej jest istnienie po stronie testatora woli testowania (animus testandi). Brak tej woli przesądza o tym, że czynność prawna jednostronna na wypadek śmierci (testament) w ogóle nie została dokonana (nie zostało złożone oświadczenie woli). Istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy było ustalenie, czy spadkodawczyni w dacie sporządzania testamentów notarialnych z dnia 30 maja 2007 r. i z dnia 19 marca 2010 r. była zdolna świadomie i swobodnie powziąć decyzje i wyrazić wolę testowania.

Stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może być rozumiany tylko jako stan, w którym możliwość wolnego wyboru jest całkowicie wyłączona. W przypadku zarzutu braku po stronie spadkodawcy zdolności testowania z uwagi na pozostawanie spadkodawcy w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (art. 945 § 1 pkt 1 kc.), w celu podważenia ważności testamentu z powołaniem na wskazaną wadę oświadczenia woli należy wykazać, że wada wykluczała zdolność testowania w dacie sporządzenia testamentu. W celu ustalenia stanu świadomości testatora w chwili sporządzenia testamentu z zasady przeprowadza się dowód z opinii biegłego, przy czym dowód ten przeprowadza się już po jego śmierci – biegły stawia diagnozę w oparciu o udostępnioną mu dokumentację medyczną oraz zeznania świadków i uczestników postępowania, którzy mieli kontakt ze spadkodawcą, w szczególności w chwili wyrażania woli. W oparciu o taki materiał biegły ocenia, czy i na ile zachowanie spadkodawcy ujawnione przed osobami, z którymi spadkodawca miał kontakt pozwala ustalić świadomość testatora rozpoznania skutków wyrażonej woli oraz stawia diagnozę co do zdolności testowania.

Wymaga podkreślenia, że sąd z urzędu bada, czy testament odpowiada wymogom ustawowym, zaś wykładnia przepisu art. 945 § 1 i 3 kc. pozwala przyjąć domniemanie, że spadkodawca w dacie sporządzenia testamentu miał zdolność testowania.

Słuszny okazał się zarzut apelującego polegający wydaniu rozstrzygnięcia bez umożliwienia biegłemu uzupełnienia opinii o analizę zeznań świadków, wnioskodawcy i uczestników złożonych po sporządzeniu przez niego opinii pisemnej i ustnych wyjaśnień. Biegły winien sporządzić opinię na podstawie oceny całokształtu materiału dowodowego istotnego z punktu widzenia diagnozy stanu umysłowego spadkodawczyni. Uchybienie to zostało jednak sanowane w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy uzupełnił postępowanie dowodowe o odebranie od biegłego ustnych wyjaśnień po umożliwieniu mu zapoznania się z uzupełnionym materiałem procesowym.

Biegły A. T. na rozprawie w dniu 17 marca 2017 r. podtrzymał opinię wydaną w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i złożył szczegółowe wyjaśnienia, ustosunkowując się do pytań Sądu i pełnomocników wnioskodawcy i uczestnika. Sąd Okręgowy uznał opinię biegłego za wiarygodną w stopniu pozwalającym oprzeć na niej ocenę zdolności testowania spadkodawczyni. Sąd miał przy tym świadomość, że diagnoza biegłego z natury rzeczy obarczona jest ryzykiem błędu, ponieważ biegły ocenia stan umysłu spadkodawczyni ex post na podstawie ułomnego materiału dowodowego, opierając się głównie na dokumentacji medycznej w przypadku testamentu z dnia 30 maja 2007 r. oraz na ujawnionych już po sporządzeniu testamentu z dnia 19 marca 2010 r. objawach otępienia umysłowego. Mimo tych zastrzeżeń, biegły wydał opinię kategoryczną.

Uczestnik P. M. prezentował niespójne stanowisko w kwestii zdolności testowania spadkodawczyni. Przynajmniej na to wskazuje analiza składanych przez niego pism i oświadczeń. Pierwotnie, przez cały okres trwania postępowania przed Sądem Rejonowym, uczestnik P. M. stał na stanowisku, że już w dacie sporządzania pierwszego testamentu spadkodawczyni nie miała zdolności testowania i domagał się stwierdzenia, że oba testamenty są nieważne. Po wydaniu opinii przez obu biegłych, z których wynikało, że w ocenie biegłych testament z dnia 30 maja 2007 r. jest ważny, a testament z dnia 19 marca 2010 r. nieważny, uczestnik skoncentrował się na wykazywaniu, że ułomność

umysłowa spadkodawczyni stwierdzona przez biegłych na dzień 19 marca 2010 r. rozciąga się na pierwszy testament. Dopiero przed zamknięciem rozprawy przed Sądem Rejonowym uczestnik oświadczył, że domaga się stwierdzenia nabycia spadku na podstawie testamentu z dnia 19 marca 2010 r. i takie stanowisko zaprezentował w apelacji, dążąc do obalenia opinii biegłych w odniesieniu do stanu spadkodawczyni w dniu 19 marca 2010 r. i dążył do stwierdzenia, że drugi testament jest ważny.

Przed Sądem Okręgowym uczestnik wyjaśniał, że jego stanowisko w jego ocenie było spójne, ponieważ uważał, że stan umysłowy spadkodawczyni był identyczny w obu wrażliwych datach, stąd albo spadkodawczyni miała zdolność testowania w przypadku obu testamentów, albo nie miała jej w obu wypadkach – to jednak nie wynikało z oświadczeń uczestnika w toku postępowania przed Sądem I instancji, uczestnik nie ujawnił wcześniej takiego swojego postrzegania tej kwestii.

Punktem wyjścia do diagnozy postawionej przez biegłego był moment ujawnienia przez spadkodawczynię rodzinie (w tym skarżącemu) zachowań zdecydowanie odbiegających od dotychczasowej normy. Wypada przy tym zaznaczyć, że zachowania spadkodawczyni zawsze były atypowe. Była ona osobą trudną we współżyciu, co wynika z zeznań nie tylko żony skarżącego i uczestnika A. M., ale również z zeznań lekarza rodzinnego świadka M. F.. Natomiast jej zachowanie w czerwcu 2010 r. było na tyle znacząco odbiegające od jej normy, że wywołało zaniepokojenie u syna i ostatecznie w dalszej perspektywie doprowadziło do ubezwłasnowolnienia spadkodawczyni. Z opinii biegłego T. wynika, że kluczowe dla biegłego były wrażenia rodziny spadkodawczyni właśnie w czerwcu 2010 r., potwierdzone następnie diagnozą lekarza psychiatry S. G. w zaświadczeniu z dnia 21 grudnia 2010 r. oraz opinią biegłego lekarza psychiatry R. G. z dnia 20 kwietnia 2011 r. wydaną dla potrzeb postępowania o ubezwłasnowolnienie. Biegły podkreślił, że stwierdzony u spadkodawczyni zespół otępienny musiał istnieć w dacie sporządzenia testamentu z dnia 19 marca 2010 r., skoro objawy ujawniły się lub nasiliły znacznie w czerwcu 2010 r. i zostały zdiagnozowane następnie jako otępienie w grudniu 2010 r. Odpowiadając na próby rozciągnięcia przez skarżącego przed Sądem Rejonowym stanu otępiennego spadkodawczyni na rok 2007, biegły stwierdził, że maksymalnie objawy mogły mieć charakter utajony na pół roku do roku przed ich ujawnieniem. Konsekwentnie, odnosząc się do zarzutów skarżącego na etapie postępowania apelacyjnego, zmierzających tym razem do wykazania zdolności testowania na dzień 19 marca 2010 r., biegły wskazywał, że skoro objawy nasiliły się w czerwcu 2010 r. i grudniu tegoż roku zostały zdiagnozowane jako zespół otępienny, stan taki musiał istnieć w marcu 2010 r., a istniał prawdopodobnie od grudnia 2009 r.

Nie sposób jednocześnie obalić rozumowania biegłego przez odwołanie się do różnic w ocenie stopnia otępienia w diagnozie lekarzy G. (zaawansowany zespół otępienny) i G. (umiarkowany) – są to określenia ocenne i trudno ustalić przyczyny użycia takich sformułowań przez tych lekarzy.

Taka opinia biegłego pozostawała w sprzeczności z oceną stanu umysłowego spadkodawczyni dokonaną przez notariusza świadka M. S. przy sporządzaniu testamentu. Biegły w wyjaśnieniach złożonych przez Sądem I instancji stwierdził, że otępienie spadkodawczyni powinno być widoczne dla notariusza, lecz jego objawy mogły umknąć przy rozmowie powierzchownej i niewielkiej liczbie pytań. Z zeznań świadka M. S. wynika, że świadek przeprowadziła ze spadkodawczynią dłuższą rozmowę, w której objawy otępienia powinny się ujawnić, ponieważ rozmowa wymagała od spadkodawczyni odniesienia się do pouczenia przez świadka i podjęcia decyzji. Z drugiej jednak strony biegły zaznaczył, że początkowy okres występowania zespołu otępiennego jest maskowany, co utrudnia diagnozę. Tym Sądem Okręgowym tłumaczy wrażenie świadka prawidłowego stanu umysłowego spadkodawczyni. Zeznania tego świadka w świetle opinii biegłego należy zatem ocenić jako wiarygodne, ale pozbawione mocy dowodowej. To biegły dysponuje wiedzą specjalną pozwalającą stwierdzić, czy spadkodawczyni w dacie sporządzenia testamentu dotknięta była zespołem otępiennym, a w konsekwencji, czy miała zdolność testowania. Biegły wniosek o braku tej zdolności wywiódł z faktu ujawnienia objawów otępiennych w okresie 3 miesięcy po wyrażeniu woli przez spadkodawczynię i zdiagnozowania u niej tych objawów w grudniu 2010 r. Biegły wykluczył, by w marcu 2010 r. spadkodawczyni miała taką zdolność.

Należy zauważyć, że przekonanie przesłuchanego w charakterze świadka notariusza co do stanu poczytalności spadkodawczyni w chwili sporządzania testamentu nie jest dla sądu wiążące. Wartość tego dowodu polega na tym,

że składający zeznania jest osobą godną zaufania jako osoba postronna i urzędowa, jednak zeznania tego świadka podlegają ogólnym zasadom co do ich oceny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 1982 r., III CRN 159/82, OSNCP 1983/4/57).

Odnosząc się na koniec do uznanego przez Sąd I instancji za ważny testamentu z dnia 30 maja 2007 r., Sąd Okręgowy wskazuje, że brak jest materiale dowodowym oznak stanu otępiennego u spadkodawczyni w okresie poprzedzającym lub następującym po tej dacie. Zachowanie spadkodawczyni w 2008 r. opisane przez lekarza rodzinnego świadka F. samo w sobie nie może stanowić dowodu na przejawy otępienia.

Na marginesie wymaga również podkreślenia, że omawiana opinia jest tożsama z pierwszą opinią biegłego J. T., który jednak nie dysponował pełnym materiałem dowodowym.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy nie przekroczyła granic swobody – przyznanej sądowi przez ustawodawcę w art. 233 § 1 kpc.

Ocena ta, uzupełniona powyższą ponowną oceną opinii biegłego T. i świadka Ł.-S., prowadzi do wniosku, że testament z dnia 30 maja 2007 r. jest ważny, natomiast testament z dnia 19 marca 2010 r. dotknięty jest wadą z art. 945 § 1 pkt 1 kc. skutkującą jego nieważnością.

Zarzuty apelacji nie zasługiwały zatem na uwzględnienie, w związku z czym podlegała ona oddaleniu co do meritum.

Bezasadny w okolicznościach sprawy był także zarzut błędnego zastosowania przez Sąd Rejonowy art. 520 § 2 kpc. Co do zasady w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku zastosowanie znajduje przepis art. 520 § 1 kpc., jednak w sytuacji, gdy interesy uczestników są sprzeczne, sąd może zastosować przepis art. 520 § 2 kpc. Decyzja w tym zakresie należy do sądu orzekającego, który w tej kwestii dysponuje pewną swobodą, a co za tym idzie ingerencja sądu odwoławczego w tę decyzję jest ograniczona. Sąd Rejonowy wskazał na rozbieżność interesów uczestników i wnioskodawców – w przedmiotowej sprawie na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego uczestnicy P. M. i A. M. kwestionowali ważność testamentów i z ich inicjatywy Sąd prowadził postępowanie dowodowe w kierunku ustalenia zdolności testowania po stronie spadkodawczyni. Sąd Okręgowy nie znalazł zatem podstaw do ingerencji w rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego.

O kosztach postępowania w II instancji Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 kpc., uznając, że brak jest podstaw do odstąpienia od tej zasady na tym etapie postępowania.

Ryszard Małecki Tomasz Żak Marcin Dziamski